

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

W Warszawie z odnośnikiem miesięcznie Zł. 4.—
bez odnośnika „ 3.50
na prowincji miesięczn. „ 4.—
Zagranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Adm. 120-13.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
dobre za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetr

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w niedzielę o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warena 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

XX Kongres Partji.

Dnia 31 grudnia b. r. o godz. 10 i pół rano w sali Warszawskiej Rady Miejskiej (Plac Teatralny) rozpoczyna się obrady XX Kongresu Partji.

Porządek obrad następujący:

- 1) Zagajenie i wybór Prezydium Kongresu.
- 2) Powitania.
- 3) Sprawozdanie polityczne C. K. W. i Z. P. P. S.
- 4) Sytuacja gospodarcza.
- 5) Sprawozdanie organizacyjne i kasowe.
- 6) Stosunek P. P. S. do spraw rolnych.
- 7) Polityka międzynarodowa P. P. S.
- 8) Rozwiązanie Sejmu i nowe wybory.
- 9) Zmiany Statutu organizacyjnego.
- 10) Wybory Rady Naczelnej, Komisji Rezyzyjnej i Centralnego Sądu Partyjnego.
- 11) Wolne wnioski.

Delegaci na Kongres winni zwrócić się po

Dnia 3 stycznia 1926 r. w niedzielę o godz. 11 r. w sali Tow. Hygienicznego przy ul. Karowej odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMJA Z OKAZJI XX KONGRESU POL. PARTJI SOC.

pod przewodnictwem tow. Ignacego Daszyńskiego i Rajmunda Jaworskiego.

Zagają Akademię: tow. tow. K. Czapiński, H. Diamond, M. Niedziałkowski.

Przemawiają tow. tow.: dr. Czech (niem.)

przyjeździe do Warszawskiego O. K. R. (Aleje Jerolimskie 6, I piętro).

Delegaci z głosem doradczym, oraz goście, winni zgłosić się do Biura Kongresu w Radzie Miejskiej (Plac Teatralny) celem otrzymania karty wstępu.

Delegaci z głosem decydującym i doradczym, wplacają 2 złote tytułem wstępu, goście zaś 5 zł.

Sekretariat Gen. C.K.W. P.P.S.

DO WSZYSTKICH DELEGATÓW NA KONGRES P. P. S.

Przypominamy wszystkim delegatom i gościom, przyjeżdżającym na Kongres, że dla uzyskania lokalu winni się zwrócić po przyjeździe do Warsz. O. K. R. P. P. S., Aleje Jerolimskie 6, I piętro.

Komisja Gospodarcza W.O.K.R. P.P.S.

Partja Czechosłow.), W. Czernow (Rosyjska Partja S. R.), Dan (Rosyjska Partja S. D.), Geczkori (Gruzińska S. D.), D. Kalnin (Łotewska S. D.), Kronig (Niem. S. D. w Polsce), Roesbroeck (Belgijska Partja Robotn.), dr. Soukup (czeska S. D.), Wels (S. D. partja niem.), Wójcik (Polska Soc. Partja Robot. w Czechosłowacji) i inni goście.

Przemówienia będą tłumaczone.

Wstęp za zaproszeniami, które wydaje W. O. K. R. P. P. S., Al. Jerolimskie 6 i Kom. Dzieln. P. P. S.

Przed Kongresem.

Dzisiaj, na rubieżach starego i nowego roku, zbiera się w Warszawie XX Kongres P. P. S. Ostatni Kongres odbył się w Krakowie akurat dwa lata temu — i zwołanie nowego Kongresu jest nie tylko zadośćuczynieniem przepisowi statutu partyjnego, ale nagle potrzebą polityczną. Albowiem Kongres w P. P. S. jest naczelną instancją partyjną, która rzeczywiście rozstrzyga o życiu, działaniu i kierunku organizacji, która stanowi o dalszych losach Partji.

Nasz Kongres nie jest masowym wiecem demonstracyjnym, jak zjazdy stronnictw włościańskich, ani też jakimś tajnym konwentem, jak zjazdy N. D. i innych podobnych stronnictw. Nasz Kongres jest rzeczywistym przedstawicielstwem Partji i jej ciałem najwyższym, jej władzą prawodawczą i kontrolującą. Dlatego Kongres jest nie tylko wielką uroczystością Partji, ale i wielkim etapem na drodze jej walki.

Możemy z dumą powiedzieć, że w ciągu dwóch lat, które dziela nas od Kongresu krakowskiego, Partja nie tylko nic nie uрониła ze swej siły, ze swoich wpływów, ze swojej zdolności twórczej, ale przeciwnie poczyniła wielkie postępy, umocniła się, zubożyła i rozszerzyła swoją działalność. Z tem większą dumą możemy to stwierdzić, że ten okres dwuletni był niezmiernie ciężki, że narzucał nam sytuacje zawsze trudne, a nieraz niezwykle drażliwe i niebezpieczne. I w tych warunkach P. P. S. umiała dać sobie radę, amiała być twórczym i odpowiedzialnym czynnikiem politycznym, zarazem ani na chwilę nie tracić najściślejzego związku ze swoim macierzystym krętem — z działalnością, uświadamiającą, agitacyjną, organizatorską wśród mas pracujących w mieście i na wsi. Zawsze byliśmy najgłębiej obojętni na tyleż bezmyślne, co złośliwe krakania różnych naszych „najserdeczniejszych” ze wszelkich prawic, centrów i lewic, jako P. P. S. „traci wpływy”, „masę od niej uciekają”, „grozi jej rozłam” i t. d. Jakże to śmieszne było i jest wobec faktów życia, wskazujących ciągle nasze postępy, wobec tak licznych

objawów naszej wieczystej żywotności, wobec tak skutecznego podejmowania przez Partję coraz nowych zadań i prac! Jakże to było i jest śmieszne wobec coraz bardziej utrwalaającej się, poprostu granitowej jedności Partji, której nie mogą zachwiać ani naruszyć żadne poszczególne różnice poglądów, żadne dyskusje, spory, czy walki wewnętrzne, nieodłączne od życia i działania wielkiej Partji!

Sądźmy nawet, że ta właśnie nieskruszona jedność Partji naszej była dla niej — jednej grupy politycznej, zbudowanej z miłkiego piasku, dla niej — jednego stronnictwa, idącego do rozłamu do rozłamu, powodem do tem zacieklejszych ataków na Partję naszą.

Nie brakło nam w tym kierunku „życziwości” z najrozmaitszych stron. Jednakże P. P. S. wytrzymało wszelkie próby, nie jej nie zdołał wykołoczyć — i w tem rozłazającym się, miotanym ładą podmuchem, mętłem naszym życiu politycznym P. P. S. jest trwałym i stałym ośrodkiem wyraźnego i celowego czynu politycznego.

Nie chcemy przez to wcale powiedzieć, że wszystko w Partji dzieje się dobrze, że całkiem stoimy na wysokości zadania, że osiągnęliśmy jakąś doskonałość! Jesteśmy najdalej od takiego twierdzenia — i ani na zewnątrz, ani tembardziej wewnątrz, na Zjeździe nie będziemy mówili sobie komplementów i adorowali się wzajemnie. Będziemy sobie na Zjeździe mówili surowe prawdy — i to nie jedyną stroną: na „cenzurowanym” będą siedziały nie tylko władze partyjne, ale wszystkie organizacje i wszyscy czynni towarzysze. I nie tylko „wielka polityka” winna być przedmiotem roztrząsań i dyskusji, ale i wszystkie „małe polityki”, wszystkie działy pracy, wszelkie zaniedbania, niezręczności, nierobstwa, opieszałości i t. d. i t. d.

A wszystko to winno być czynione nie dla rekryminacji, nie dla próżnej polemiki, nie dla robenia sobie zarzutów wzajemnych, lecz jedynie i wyłącznie z myślą o przyszłości, dla natychmiastowej naprawy

stosunków, dla wzmocnienia Partji, dla uczynienia z niej jaknajbardziej sprawniejszego narzędzia walki wyzwolenczej.

Obowiązuje nas wszystkich ciągłość myśli i czynu partyjnego i solidarna odpowiedzialność. W Partji ścierają się poglądy — i to w sprawach bardzo ważnych. W codziennym życiu partyjnym, w codziennej naszej walce różnice te również istnieją, rzadko jednak ujawniają się nazewnątr, ponieważ czyn musi być jednolity. Różnice te silnie krystalizują się na Kongresie partyjnym, ponieważ Kongres to przegląd całokształtu działalności partyjnej i decyduje co do dalszej działalności. Zawsze jest pożądane, aby decyzja ta była wolą nie tylko większości Kongresu, ale **bardzo znacznej** większości. I pamiętać trzeba, że decyzja Kongresu to nie zwykła rezolucja wiecowa ani chwilowy manewr agitacyjny, ani litanja rozmyślań bez uwzględnienia warunków konkretnej rzeczywistości, lecz przemyślane i odpowiedzialne wskazanie właściwych dróg i zadań.

W ciężkich i trudnych chwilach zbiera się nasz Kongres partyjny. Jesteśmy pewni, że spełni swoje zadanie tak ważne i tak odpowiedzialne, że będzie nowym czynnikiem wzrostu naszej siły politycznej i skuteczności naszego działania.

Witamy Was, Towarzysze i Towarzyski, przybywający na Kongres, serdecznymi życzeniami. Niech obrady Wasze będą czynem jaknajbardziej owocnym, niesącym ludowi pracującemu światło, otuchę i oręż w walce o poprawę bytu i o wielkie cele Socjalizmu!

Witamy XX Kongres P. P. S.!

Łańcuch Prasowy.

W dn. 30 b. m. **Gł. Zarząd Zw. Zaw. Rob. Rolnych** złożył w Administracji „Robotnika” 100 złotych na Fundusz Prasowy i prosi Gł. Zarząd Zw. Zaw. Kolejarzy o złożenie takiej samej kwoty, oraz o wyznaczenie następnego instytucji.

Dnia 30 grudnia złożyłem w Adm. „Robotnika” 5 zł. na „Fundusz Prasowy” i proszę tow. **Piotra Jagodzińskiego** o złożenie takiej samej kwoty w Adm. „Robotnika” oraz o wyznaczenie następnego nazwiska.

Wacek.

Dn. 30 b. m. złożyłem w Administracji „Robotnika” 5 zł. na Fundusz Prasowy i proszę tow. **A. Bienia**, Prezydenta m. Sosnowca o złożenie takiej samej kwoty, oraz o wyznaczenie następnego nazwiska.

W. Kazek.

Dn. 30 b. m. złożyłem w Administracji „Robotnika” 5 zł. na Fundusz Prasowy i proszę tow. **J. Dziegieleńskiego** o złożenie takiej samej kwoty, oraz o wyznaczenie następnego nazwiska.

N. Barlicki.

Dn. 30 b. m. złożyłem w Administracji „Robotnika” 5 zł. na Fundusz Prasowy i proszę tow. **Z. Zuławskiego** o złożenie takiej samej kwoty, oraz o wyznaczenie następnego nazwiska.

J. Dziegieleński.

Dn. 30 b. m. złożyłem w Administracji „Robotnika” 5 zł. na Fundusz Prasowy i proszę tow. **K. Czapińskiego** o złożenie takiej samej kwoty, oraz o wyznaczenie następnego nazwiska.

J. Kwapiński.

Dn. 30 b. m. złożyłem w Administracji „Robotnika” 5 zł. na Fundusz Prasowy i proszę tow. **M. Nowickiego** o złożenie takiej samej kwoty, oraz o wyznaczenie następnego nazwiska.

W. Baranowski.

W dn. 30 b. m. złożyłem w Administracji „Robotnika” 5 zł. na Fundusz Prasowy i proszę tow. **A. Szczerkowskiego** o złożenie ta-

W dzisiejszym numerze:

- DZIS ROZPOCZYNA SIĘ XX KONGRES P. P. S.
- FALSZYWY PATRJOTYZM.
- SEJM PRZYJĄŁ W 3-M CZYTANIU USTAWĘ O PLACENIU PODATKÓW W NATURE ZIEMIOPŁODAMI LUB WĘGLEM, ORAZ USTAWĘ O KARACH ZA ZWŁOKĘ OD ZALEGŁOŚCI W PODATKACH BEZPOŚREDNICH.
- BEZROBOCIE ZNOW WROSŁO.
- TOW. DIAMAND O STANIE ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH.
- POGLĄDY GOSPODARZE MIN. ZDZIECHOWSKIEGO.
- W MAŁOPOLSCE ZNIESIONO SADY DORAŻNE, KTÓRE UTRZYMANO NADAL W B. KONGRESÓWCE I NA KRESACH, Z WYJĄTKIEM SZEREGU POWIATÓW.
- W OBRONIE STYPENDJÓW AKADEMICKICH.
- W SPRAWIE MONOPOLU ZAPALCZANEGO.
- TRZECI ZJAZD NIEZ. MŁODZ. SOCJAL. ZŁODZIEJE ZADAJĄ ARESZTU DOMOWEGO I EMERYTUR. (Wiersz).
- ODCINEK: WIECZÓR FLORENCKI. (Dokończenie). K. A. Jaworski.

kiej samej kwoty, oraz o wyznaczenie następnego nazwiska.

D. Kłuszyńska.

Dn. 30 b. m. złożyłem w Administracji „Robotnika” 5 zł. na Fundusz Prasowy i proszę tow. **R. Boskiego** o złożenie takiej samej kwoty i o wyznaczenie następnego nazwiska. Konrad.

Poza wymienionymi powyżej, nast. tow. złożyli w Administracji „Robotnika” w dn. 30 b. m. po 5 zł.:

- Tow. **J. Smulikowski** — wyznaczając, jako następnego, tow. **A. Hausnera**.
- Tow. **S. Kopicinski** — wyznaczając, jako następnego: tow. tow. **N. Stiefelmanową** i **M. Kelles - Krauzową**.
- Tow. **Krzysia** — wyznaczając, jako następnego — tow. **F. Piątka**.
- Tow. **Z. Zaremba** — wyznaczając, jako następnego — tow. **B. Drajwę**.
- Tow. **T. Reger** — wyznaczając, jako następnego — tow. **Macheja**.
- Tow. **M. Murawski** — wyznaczając jako następnego tow. **St. Karpińskiego**.

O stanie rokowań polsko-niemieckich

WYWIAD U TOW. DIAMANDA.

Od tow. Diamanda, który wczoraj przyjechał z Berlina, dowiadujemy się następujących szczegółów o stanie rokowań gospodarczych z Niemcami:

Tak ze strony polskiej, jak i niemieckiej, powstała inicjatywa przyspieszenia układów przy pomocy wstępnego układu, któryby obejmował tylko 50 do 100 pozycji taryfowych najważniejszych artykułów wzajemnego obrotu. (Nowa taryfa celna polska, wchodząca w życie 1 stycznia, obejmuje około 1000 pozycji).

Propozycja ta rozbiła się o niezgodę wśród przemysłowców niemieckich, z których każdy żądał, aby wstępny układ obejmował jego wytwory. Wobec tego Rząd niemiecki przygotowuje projekt opustów naszych stawek autonomicznych, obejmujący całą naszą taryfę celną. Rząd niemiecki zapowiedział odpowiedź swoją na 25 stycznia 1926 r. i na ten dzień zaproponował wspólne posiedzenie obu delegacji.

Tak wygląda sprawa formalnie. W rzeczywistości Niemcy dążą do zniesienia likwidacji majątków niemieckich w b. zaborze pruskim, ustanowionej traktatem wer-

salskim i porozumieniem wiedeńskim. Dotychczasowa likwidacja czują się pokrzywdzeni dotąd zlikwidowani i wnieśli do Trybunału Międzynarodowego skargi o odszkodowanie w wysokości 500 milionów złotych franków. Skarg takich dotychczas wniesiono tysiąc. Jak wiadomo, Rząd polski prowadzi rokowania z Niemcami w sprawie wstrzymania dalszej likwidacji majątków.

W sprawie optantów Niemcy pragną dojść do wyraźnego załatwienia. Sprawa ta jest jednak mniej aktualna od sprawy likwidacji.

To są wstępne trudności, których załatwienie może przyczynić się do szybkiego traktowania stawek celnych — najważniejszego zadania konferencji. Niemcy oświadczyli gotowość ewentualnego załatwienia sprawy przez umowy co do poszczególnych grup towarowych i wprowadzenia tego w życie w formie prowizorium.

Układy jeżeli chodzi o gospodarkę państwową obu Państw, trwają zbyt długo. Należy jednak wziąć pod uwagę, że niemiecko-włoskie rokowania trwały znacznie dłużej, a niemiecko-francuskie trwają o pół roku dłużej i doprowadziły zaledwie do wstępnego porozumienia.

W sprawie t. zw. osiedlenia, t. zn. prawa wjazdu i zakładania przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, Niemcy zawarły z innymi państwami umowy bardzo liberalne. Pod tym względem Polska okazała również gotowość uwzględnienia słusznych żądań.

Pesymizm w sprawie zawarcia traktatu handlowego wydaje mi się nieuzasadniony. Jestem zdania, że po obustronnym zrozumieniu konieczności obu Państw, rokowania pójdą w żywszym tempie.

Bezrobocie rośnie

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 12 do 19 grudnia r. b. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 286,693 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 12,290 osób. Większy wzrost bezrobocia zaznaczył się: w Warszawie o 1,080 osób; w rejonie P.U.P.P. Żyrardów o 371 osób; w Płocku o 241; w Łodzi o 3,757; w rejonie P.U.P.P. Piotrków o 216; w Radomiu o 231; w Oświęcimiu o 350; w Białej o 700; w Stanisławowie o 450; w Tarnopolu o 251; na terenie województwa śląskiego o 1,317 osób.

Bezrobocie w pow. Olkuskim

Z dn. 1 stycznia 1926 r. ma być zamknięta fabryka papieru „Tow. Akc. Kluczewskiej Fabryki Papieru” w Kluczach. Pracę traci 430 robotników i urzędników.

Również zamknięta została na czas nieograniczony fabryka naczyń aluminiowych „Lender i Syn” w Olkuszu, wskutek czego pozabawionych zostało pracy 35 robotników.

Wyszedł z druku tom II „Pamiętników” tow. wice-marsz. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO. Nakład drukarni Ludowej w Krakowie (str. 348. Cena zł. 10). Tom II „Pamiętników” obejmuje lata od r. 1908 do 1918.

KAZIMIERZ ANDRZEJ JAWORSKI.

Wieczór florencki

(Dokończenie).

4.

A potem zdradziłem Flammariona dla czarujących księżniczek Dumasa. Sprzedałem złote gwiazdy za złote skarby hrabiego Monte-Christo. Już nie na niebie dalekiem, lecz na ziemi, po której stapałem, szukałem piękna. Zaczynałem właśnie przychodzić do wniosku, że słodkie oczy przechodzących ulicą pensjonarek bliżej są gorzej od najjaśniejszych gwiazd, a przytem są ciepłe i kuszące. Wtedy też zacząłem się neliłościwie pastwić nad papierem, gryzmołac pierwsze wiersze, najcenniejsze ze wszystkich, jakim później napisał.

Z Saszą stosunki nasze jakoś rozluźniły się trochę. Nowy świat, jaki się otwarł przedemną, zbyt był ciekawy i powabny, aby marnować czas nad jakimiś modelami samolotów. Odwiedzałem się jednak od czasu do czasu, by nie zerwać ostatecznie wiążących nas nici. Bo jednak łączyły nas jeszcze silnie wspomnienia trzech lat ostatnich.

W tym czasie spadł na mnie ciężki tragiczny, który niezatartym śladem zapisał się w pamięci — śmierć ojca. I z tem wspomnieniem bolesnym kojarzy się doba, szlachetna twarz Saszy. Matka jego przyniosła na trumnę własnoręcznie zebrane, skromne fiołki — najcenniejszy dar lito-

Fałszywy patriotyzm.

Wielokrotnie przy różnych okazjach byliśmy zmuszeni zwracać uwagę opinii publicznej na fakt, iż sądownictwo w niepodległej Polsce nie odpowiada postulatowi bezstronności, że co gorsza z postulatami tym nawet zewnętrznie często się nie liczy, że zarówno personalnie, jak i rzeczowo hołduje przeważnie ideałom prawicy społecznej, że wymogów postępu społecznego rozumie nie chce i staje się tego postępu w wielu wypadkach nie regulatorem, lecz zawadą. Podobne poglądy wypowiedział w imieniu swego stronnictwa w dn. 23 października 1925 r. poseł Bryl, ilustrując je szeregiem przykładów.

Ponieważ smutnej pamięci proces Steigera zwrócił na Polskę oczy całego świata, pewien odłam prasy zagranicznej podchwycił mowę posła Bryla, dodając do niej swoje komentarze.

Zdawałoby się, że to powinno raczej być pobudką do uprzytomnienia sobie konieczności reform, któreby ustrzegły na przyszłość Polskę od oskarżeń, narażających na szwank jej dobre imię. Niestety, reakcja postąpiła w sposób wręcz odmienny i to ze strony, która najsiłniej winna w swem sumieniu reagować na istniejące zło: ze strony palestry polskiej.

Organy palestry odpowiedziały na krytykę sądownictwa przez zagranicę odezwą frazeologiczną i napuszoną, sławiącą w sposób panegiryczny absolutną bezparteczność sądownictwa polskiego.

Podobnego rodzaju protesty były u nas stosowane ostatnio dość często. Ile razy zagranicą zarzucano Polsce czy ucisk mniejszości narodowych, czy nadużycia w więziennictwie, czy wreszcie fakty nietolerancji religijnej, natychmiast pojawiały się enuncjacje, zwykle pełne beztreściwych frazesów, posuwające się w zapale aż do zaprzeczania okazywanych faktów. Wrażenie tych enuncjacji mogło być i było albo żadne, albo fatalne. Zagraniczna demokracja mogła z nich wysnuć ten tylko wniosek,

Poglądy gospodarcze p. Zdziechowskiego.

Informują nas, że onegdaj przedstawiciele Centr. Kom. Prac. Państw. (przewodniczący p. Raabe) oraz tow. Gryłowski (sekr. gen. Z. Z. K.), p. Kisielnicki (Zw. Naucz.), Spies (Z. Z. P.) i Kamiński (Zw. Urzęd. Kol.) — konferowali z Min. Skarbu, p. Zdziechowskim. Delegacja zwróciła uwagę na to, że pensje za grudzień zostały obliczone w sposób krzywdzący i niezgodny z ustawą o uposażeniach, która w grudniu obowiązywała. Nie uwzględniono wcale wzrostu drożyzny. Dlatego delegacja domagała się dodatku do pensji grudniowej.

Min. Zdziechowski na żądanie to odpowiedział odmownie, powołując się na to, że stan Skarbu na to nie pozwala. Przy tej sposobności min. Zdziechowski w rozmowie z delegatami rozwinął poglądy ekonomiczne, których nie możemy pominąć milczeniem. Poglądy te, być może, odpowiadają ściśle programowi endeckiemu, pozostają wszakże w rażącej sprzeczności z

że w Polsce wszystkie koła intelektualne teroryzują reakcją, że demokratyczna opinia publiczna jest tam bardzo słaba.

Niestety, i to jest najsmutniejsze, że treść tych enuncjacji ponoszą odpowiedzialność także jednostki, które zarówno w kraju, jak i zagranicą uchodzą za przedstawicieli myśli demokratycznej w Polsce. Tak np., aczkolwiek większość naszych Rad adwokackich jest zdecydowanie reakcyjna, to jednak są w niej przedstawiciele demokracji, ludzie posiadający pewną przeszłość polityczną, od których można było oczekiwać odwagi cywilnej przeciwstawienia się tego rodzaju szkodliwym w formie i treści protestom.

Wśród demokratów polskich, t. zw. bezpartyjnych, wytworzył się zgoła fałszywy pogląd, iż „lewica” może i powinna usprawiedliwiać przed zagranicą nadużycia polskiego nacjonalizmu. To zgoła opanczone pojęcie włożyło w usta niektórych demokratów reklamowanie naszych ustaw językowych, gorszych od austriackich i tuszowania nadużyć, jakie działy się przy ich wprowadzaniu w życie. Tem sam fałszywy patriotyzm kazał bez protestu podpisać osławiony protest Rad adwokackich.

Metoda ta jest dla demokracji polskiej bardzo szkodliwa, aczkolwiek z punktu widzenia tych, którzy ją stosują, jest ogromnie wygodna w swym oportunizmie i filisterska. W stosunku do demokracji europejskiej metodą tą zdobyć można tylko nieufność. W stosunkach zaś wewnętrznych jest to robota na młyn reakcji, ułatwiająca teroryzowanie i usypianie opinii publicznej w kraju wobec objawów nietolerancji, fanatyzmu i samowoli administracyjnej.

Czas już porzucić tę małoduszną politykę i zamiast niej zdobyć się na cywilną odwagę męskiego oświadczenia:

Znamy zło, panujące w naszej Ojczyźnie, bo z niem walczymy.

Prawnik.

przesłankami Rządu koalicyjnego, do którego wchodzi i P. P. S.

P. Zdziechowski oświadczył się wogóle przeciwko stosowaniu mnożnej do plac pracowników państwowych i dał do zrozumienia, że chciałby ją wogóle znieść. Otóż p. Zdziechowski wie dobrze, że nie wykonano tego swego programu w Rządzie, do którego należy P. P. S. Pod naciskiem P.P.S. Rząd ograniczył niestosowanie mnożnej i obniżkę tylko na przeciąg trzech miesięcy. Na żadne dalsze ustępstwa pod tym względem P. P. S. nie zgodził się, ponieważ trzy miesiące, to termin zupełnie dostateczny do przeprowadzenia organicznych oszczędności i dalsze utrzymanie obniżki plac nie byłoby koniecznością, lecz swawolą reakcji.

P. min. Zdziechowski, jak nas informują, wychwalał nawet obniżkę plac, jako tamę przeciwko drożyznie, natomiast bardzo obstawał za tem, aby „rolnicy” mieli większe zyski dzięki wywozowi, a kamienicznicy dzięki podwyżce komornego. Jeżeli te wynurzenia p. Zdziechowskiego informatorów nasi oddali ściśle, to — jest to w całej nagości punkt widzenia nie ekonomicznej państwowej i społecznej, lecz prywatnej ekonomii obszarników i kamienicz-

ników kosztem zwiększenia nędzy mas. Wolno p. Zdziechowskiemu być takiego zdania — ale P. P. S. przeciwstawi się temu z całą stanowczością. Mamy np. ustawę o podażu przedmiotów pierwszej potrzeby i domagamy się stosowania jej zastosowania — i to bez zwłoki. Żywność bowiem ucieka z kraju i wkrótce może jej zabraknąć. Ta ekonomia prywatna obszarników może się skończyć, p. Zdziechowski, wielką katastrofą!

Złodzieje żądają aresztu d mowego i emerytur

Onegdaj złożyli mi wizyty kanciarze¹⁾, Przemysłni farmazoni²⁾, sprytni doliniarze³⁾, Biedacy — pajęczarze⁴⁾ i kas rozpruwacze. Pętacy⁵⁾, potokarze⁶⁾, zdolni włamywacze, Alfonsy, koniokrady, bandyci straszliwi, Na mojkę⁷⁾ wędrujący i na blit⁸⁾ ci chciwi: A także ci naiwni, co błędnie się snują: W kąć z kąta i na wydry⁹⁾ dziś jeszcze polują; Wraz z nimi i pokrewne „fachy” pozostałe. Przysłały delegatów, więc święta te całe, Musiałem w gronie różnych przestępców

przepędzić. Bronić się i tłumaczyć, przyrzekać, gawędzić. Przeprawę miałem ciężką, bo „goście” ci moi Z minami ponuremi strasznie, jak przystoi Delegatom — wymowni, pozorne spojoni, W cyferki, argumenty niezliczone zbrojni. — Jednym słowem do misji swej przygotowani. Należycie, bo także i mocno „zawiani”... Ci zani delegaci prawiłi: „do dżaska! Brak sądu i więzienia na rycerzy paska; Spekulant się od kary należynej wymyka. A nas, biednych opryszków się tylko zamyka. Dlaczego nasi bracia — możni rozbójnicy Chadzają w pełni chwały po polskiej stolicy? A gdy nawet którego aresztuje władza, Trzyma go w gabinecie, chwile mu osadza. I w każdy niemal szczegół życia jego wnika I śle do pilnowania pana przodownika? Czemu mali złodzieje wędrują do „dziury”, A wielkim wypłacają (tak!) emerytury? Dlatego, Panie Wapie, żądamy w tej chwili Bankierzy i paskarze — bracia nasi mili Niech także razem z nami wędrują za kraty, Głodują i konają powoli, na raty, W przeciwnym bowiem razie od rządu

polskiego żądamy stosowania do nas „domowego aresztu” — oto jedno — czasu by nie tracić, Drugie — emeryturę zaraz nam wypłacić! I nagle ponad sobą zobaczyłem kije Przy skroniach rewolwery i sztylety — zmije, Głos straszny i ochrypły rozległ się w przestrzeni:

„Pytamy, Panie Wapie, my, rozgoryczeni Czy zechce Pan tę sprawę poruszyć w wierszyku, Czy będzie Pan pisywał o tem w „Robotniku”?”

Obiecałem i czynię zadość obietnicy, Czy w zamkniętym lokalu, czy też na alicy Wołam głosem donośnym, aż pękają mury: Aresztu domowego i emerytury Dla złodziei!...

Wap.

W gwarze złodziejskiej: ¹⁾ oszuści, ogrywający w „trzy karty”; ²⁾ brylanciarze; ³⁾ złodzieje kieszonkowi; ⁴⁾ kradnący bieliznę ze strychów; ⁵⁾ początkujący; ⁶⁾ kradnący z wozów; ⁷⁾ złodzieje kolejowi; ⁸⁾ blit - kosztowności, złoto; ⁹⁾ tórebki damskie.

ściwego serca. Sasza przyszedł do mego pokoiku i widząc moje łzy chciał konieczne namówić mnie na spacer. Poczuwając pragnął mnie w jakikolwiek sposób rozzerwać i odciągnąć od miejsca żałoby. Nie dałem mu się przekonać, co wyrządziło mu widoczną przykrość. Nie zapomnę jednak jego poważnej, skupionej twarzy, kiedy perswadował, że przechadzka dobrze mi zrobi.

W szóstej klasie zaszedł jeden drobny wypadek, charakteryzujący mego przyjaciela. Inspektor B. zwrócił nam uwagę, że spacerujemy po ulicy w zbyt licznej grupie, przez co tamujemy ruch przechodniów. Zapowiedział, że odtąd spacerować można tylko parami, spacer nawet w trójkę byłby karygodnym przestępstwem.

I oto w głowie Saszy rodzi się kapitalny pomysł. Wiedzieliśmy, że już o pół do szóstej inspektor zjawia się na przynajmniej jednej ulicy, aby kontrolować spacerujących i dopilnować powrotu ich do domu na szóstą. Tego dnia zgromadziła się prawie cała nasza klasa na ulicy. Spacerowaliśmy stosownie do rozporządzenia parami, ale o pół do szóstej, kiedy inspektor miał la da chwila ukazać się na ulicy, uszeregowaliśmy się po jednym i w ten sposób gęśiogo rozpoczęliśmy defiladę. Za chwilę ukazał się inspektor. Witaliśmy go wszyscy poważnym ukłonem, choć bystrzejszy obserwator zauważyłby w naszych oczach figlarne błyski triumfu. Oczywiście demonstracja taka zwróciła uwagę całej ulicy, inspektor był wściekły, ale nie mógł nam zrobić. Nazajutrz jednak nie wytrzymał i na lekcji rosyjskiego zapytał, kto był

inicjatorem wczorajszego pochodu. Ciska zaległa klasę, ale po chwili powstał z miejsca Sasza i patrząc w oczy nauczyciela, powiedział krótko: „Ja!” Inspektor spojrział na niego i rzucił mu tylko jedno zdanie: „Nie trzeba było tego robić”. Na tem incydent się zakończył, a ja odniosłem wrażenie, że Sasza jakby żałował nawet, że sprawił przykrość inspektorowi, który na ogół był przez nas tolerowany.

5.

A później wybuchła wojna. Rozpierzchliśmy się wszyscy po świecie. Sasza nawet nie wiem, dokąd wyjechał. Powróciwszy w listopadzie okólną drogą przez Budapeszt i Bukareszt z Zakopanego do Królestwa, nie zastałem go już w mieście. W kilka miesięcy potem znalazłem się z falami tak zwanych uciekinierów na Białorusi, później na Ukrainie.

I oto kiedyś, będąc już na uniwersytecie w Charkowie, wyczytałem w miejscowym organie kółki a tak wymowny komunikat. Zestrzebny został przez nieprzyjaciela samolot rosyjski, którym kierował lotnik Aleksander S. Zginął na miejscu. A więc spełnił się jego dziecinne marzenie. Został prawdziwym lotnikiem na prawdziwym aeroplanie wojskowym. Pruli smigłem fale powietrzne i rozkoszował się bezkresnym przestrzenią. Unosił się w niedościgłe wyżej, skąd obserwował pozycje wojsk nieprzyjacielskich. Aż kiedyś wreszcie kuła wraza uszłodziła mu silnik, którego serce bić przestało. Runął z niebieskiej wysokości w rozwartą otchłań.

O czem myślał, spadając z błyskawicz-

ną szybkością na ziemię? Czy o tem, że ginie za ojczyznę, którą kochał? Czy, że zostawi matkę, której już nic nie pocieszy? A może wtedy w tej ostatniej chwili, gdy miał zwinąć się już zupełnie rulon życia, przemknęła mu w myśli twarz przyjaciela — Polaka, z którym w dzieciństwie roił sny bohaterskie o podboju powietrza?

6.

Oderwałem się od malutkiego teleskopu. Zapłaciłem należne 20 centymów. Gdyby zacy signor wiedział, co oglądały w soczewce moje oczy, miałyby słuszną rację żądać wszystkich mych pieniędzy.

Spojrzałem na przestwór niebieski, usiany tysiącami płonących żarnek. Owiało mnie błogie uczucie, jakby stamtąd spłynął na mnie dobrotliwy uśmiech Saszy i tylu innych drogich zmarłych. Pomyślałem sobie, że może ten dwunastoletni berbec miał większą rację od zbliżającego się ku trzydziestce statecznego pana. Za mało patrzyłmy w górę, w głąb nieba; za mało myśleliśmy o tem, co u kresu dni naszych wszystkich nas czeka.

Wracając przez ożywione ulice na via dei Fossi, gdzie mieszkałem, pomyślałem sobie jeszcze może naprawdę złoty błysk Capelli i rubinowe spojrzenie Arktura śliczniejsze są od najczarniejszych oczu nadobnych florentynek, może wszystkie najcudowniejsze posagi, nagromadzone w Galleria Uffizi nie warte są jednego mądrego uśmiechu nocy, mrugającej roziskrzonymi oczami gwiazd o prawdzie nieprzemijającej i wiecznej.

Trzeci Zjazd Związku Niezależnej Młodz. Socj.

Wczoraj rozpoczął obrady w lokalu Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Gastronomicznego (Stare Miasto 38) III Zjazd Zw. Niez. Młodzieży Socjal. (akademickiej).

Wczorajsze obrady zajął imieniem Komitetu Wykonawczego Z. N. M. S. tow. Dubois, podkreślając wzrost wpływów organizacyjnych i witając przybyłych delegatów oraz przedstawiciela C. K. W. P. S. tow. Czapińskiego.

Do Prezydium wybrano tow. Brunera (przewodniczący), Agatsteina (Kraków), Smulikowskiego (Lwów), Zbikowskiego (Lublin).

Następnie Zjazd uczcił przez powstanie pamięć zmarłego tow. sen. Praussa.

Tow. Dubois złożył sprawozdanie z działalności Komitetu Wykonawczego. Od czasu Zjazdu krakowskiego (w listopadzie b. r.) powstały dzięki staraniom Komitetu Wykonawczego dwa nowe oddziały Związku: w Poznaniu i Wilnie, gdzie dotąd Z. N. M. S. nie działał.

Komitet Wykonawczy rozpoczął pracę wśród młodzieży szkolnej, co uwidoczniło się w pierwszym rządzie w ustaleniu z organizacją młod. szkolnej metod pracy na terenie szkół średnich.

Sprawozdania ze środowisk złożyli tow. Agatstein z Krakowa, tow. Smulikowski z Lwowa, tow. Michniewski z Lublina, tow. Kopankiewicz z Warszawy.

Ze sprawozdań wynika, iż organizacja we wszystkich środowiskach rozrasta się, liczba członków się zwiększa, wpływy rosną. Prowadzona jest praca samokształceniowa, odczytowo - propagandowa. Związek występuje z powodzeniem we wszystkich sprawach interesujących ogół akademicki. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt coraz to żywszej i liczniejszej współpracy akademików - socjalistów w ruchu robotniczym, a w szczególności w pracach T. U. R. i wśród młodz. robotniczej.

Tow. pos. Czapiński w pięknym przemówieniu, podkreślając dodatnie wyniki pracy Z. N. M. S. na polu walki z reakcją na wyższych uczelniach oraz na polu współpracy członków Z. N. M. S. w różnych instytucjach robotniczych zwraca uwagę na konieczność pogłębienia wiedzy i zainteresowań teoretycznych wśród akademików.

Po dyskusji przyjęto sprawozdanie do wiadomości.

Obszerna dyskusja wywołała sprawę zmian w deklaracji ideowej Z. N. M. S. referowana przez tow. Landau. Po ożywionej dyskusji niemal jednomyślnie przyjęto szereg poprawek do deklaracji ideowej Z. N. M. S. Poprawki te podkreślają charakter socjalistyczny organizacji i odgradzają związek od rozkładowych wpływów komunizmu.

Usunięto również te ustępy deklaracji, które zbyt mocno podkreślały sympatie Z. N. M. S. dla „syndykalizmu”. Podkreślono wreszcie konieczność obrony ustroju republikańskiego i urzędów demokratycznych.

Po południu tow. Dubois referował sprawę stosunku Z. N. M. S. do młodzieży szkolnej.

Po dyskusji, w której omawiano formy i metody pracy samokształceniowej, jaką należy prowadzić wśród młodzieży szkolnej, przyjęto rezolucję referenta, polecającą Komitetowi Wykonawczemu Z. N. M. S. prowadzenie pracy wśród młodz. szkolnej w ten sposób, by istniejący Zw. Polskiej Młodz. Socj. (szkół średnich i zawodowych) przekształcić na koła samokształceniowe ml. szk., tworzące sekcje szkolna Z. N. M. S.

Następnie tow. Agatstein (Kraków) odczytał przysłany przez tow. Ciołkosza referat w sprawie pisma organizacyjnego. Koreferat w tej sprawie wygłosił tow. Kopankiewicz, proponując wydawanie dwóch pism akad.: miesięcznika popularnego i kwartalnika teoretycznego. Zjazd uchwalił wniosek tow. Ciołkosza, by jaknajczęściej wydawać jedno pismo „Głos Niezależny”.

Dziś obradować będzie komisja statutowa, a jutro zbierze się plenum Zjazdu, by przyjąć Statut i zatwierdzić pozostałe sprawy.

W obronie stypendjów akademickich.

Pogłoski o cofnięciu czy obcięciu stypendjów akademickich do tywego poruszyły młodzież akademicką. Sprawa napozór błaża, bo dotyczy nieledwie tysiąca osób, jakże jednak zmienna dla naszych stosunków!

Młodzież, która kawią własną kreśliła granice Rzplitej tak oto zapłatę otrzymuje za swe poświęcenie! W roku ub. Państwo po raz pierwszy udzieliło stypendjów, które umożliwiły oddanie się całkowicie pracy naukowej rzeszom najbardziej, a najbardziej potrzebującym. W bieżącym roku akademickim przyznano i wypłacano stypendja w wysokości 107 zł. 50 gr. ośmiuset kilkadziesiąciu akademikom.

System „oszczędności” za jedynym zamachem przekreśla bytowanie stypendystów, zo-

stawiając ich na pastwę zwątpienia i rozpaczy.

Trzeba się zapytać, czy tego rodzaju oszczędność jest realna i czy rzeczywiście zaoszczędzi się cośkolwiek, „redukując” stypendja.

Państwo, jak wiadomo, łoży na każdego studenta, gdyż szkoły akademickie są bezpłatne. Oczywiście niezupełnie, ale zostawmy to na boku.

Stypendja przyznawane są w lwiej części studentom kończącym, których znaczna część w czerwcu opuści mury szkolne. Jeżeli stypendja zostaną cofnięte, lub zmniejszone, młodzież stypendjalna „kończyć” będzie jeszcze długo.

Zachodzi więc pytanie, czy Państwo nie dopłaci, przekreślając stypendja akademickie?

A teraz spójrzmy na sprawę tę z innego punktu widzenia. Stypendysty — to młodzież, co z nizin społecznych, o głodzie i chłodzie idzie ku światłu wiedzy, by ją później nieść w szerokie masy.

Stypendysty to jedyny atut w ręku tych, którzy twierdzą, że w Polsce studia wyższe są dla wszystkich dostępne. Grozi jednak to, że studia wyższe odbywać będą tylko ci, których rodzice będą sobie mogli na to pozwolić.

Spełnią się marzenia tych, którzy głośno wołali, by skończyć z nauczaniem „na darmochę”, ale Państwo i społeczeństwo bardzo źle wyjdą na tej „darmosze”.

Dlatego należy czempredzej skończyć ze zgubnym planem zniesienia stypendjów i z niewczesnymi pomysłami oszczędzania tam, gdzie absolutnie nie można i nie wolno oszczędzać.

W sprawie monopolu zapalczanego

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Pos. Byrka referował na wczorajszym posiedzeniu projekt ustawy o zaciągnięciu pożyczki 6,000,000 dolarów, którą Minister Skarbu, p. Grabski otrzymał od spółki dla eksploatacji monopolu zapalczanego. Referent stwierdził, że rząd p. Grabskiego nie miał upoważnienia do zaciągnięcia pożyczki. Art. VI Konstytucji wyraźnie żąda ustawy tymczasem obecny projekt Rząd wniósł po zaciągnięciu pożyczki. Spółka szwedzka zobowiązała się do udzielenia pożyczki w artykule 10 umowy z dnia 19 września 1924 r., dotyczącej dzierżawy monopolu zapalczanego. Referent przedkłada własny projekt ustawy, który jest dostosowany do treści wspomnianego artykułu 10 umowy dzierżawnej. Różnica między projektem rządowym, a referenta jest ta, że projekt rządowy niezgodnie z umową przewiduje wypuszczenie obligacji dolarowych celem wprowadzenia ich na giełdy zagraniczne, projekt zaś p. Byrki, zgodnie z treścią umowy, która przewiduje spłatę pożyczki w dwudziestu ratach rocznych, proponuje, aby upoważnić Ministra Skarbu do wręczenia spółce monopolowej 20 sztuk obligacji (bonów), z których każdy ma opiewać na 1/20 część sumy pożyczkowej więcej 7 proc. od każdorazowo niespłaconej części kapitału pożyczkowego.

Na tle tego referatu rozwinęła się dyskusja, w której przedewszystkiem posł. Rozmarzyn i Wyrzykowski zaatakowali w ostry sposób kontrakt dzierżawy jako zawarty ze szkoda Państwa i sprzeczny z ustawą, a w sposób wprost niezrozumiały wydający interesy Państwa i publiczności konsumującej na łup obcego kapitału.

Okazuje się bowiem, że cały kapitał włożony do interesu tego przez spółkę szwedzką, a więc kapitał zakładowy, inwestycyjny i akcyjny ma być oprocentowany z gwarancją Państwa na 12 proc.; musi być nadto w ciągu lat 20 całkowicie zamortyzowany. Okazuje się dalej, że cena zapalek wbrew postanowieniu ustawy o wprowadzeniu monopolu zapalczanego jest regulowana wedle wartości złota, tak że przedsiębiorstwa eksploatujące monopol nie ponoszą absolutnie żadnego ryzyka. Całe ryzyko zwałone jest na Skarb Państwa lub na konsumentów. Z uwagi na ten stan faktyczny obaj mówcy zapowiedzieli zgłoszenie wniosku oddania byłego Min. Skarbu w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu. Projekt ustawy w redakcji referenta pos. Byrki komisja uchwaliła jednomyślnie w drugim czytaniu. Trzecie czytanie odłożono do przedstawienia komisji opinji p. Min. Zdziechowskiego.

Wiadomości z Łodzi.

Łódź (telefonem).

Przedstawiciele Związku Prac. Użył. Publ. w Łodzi, tow.: Kowalski i Wojdan, interwenjowali w województwie w sprawie pragmatyki dla pracowników miejskich.

Według rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, pracownicy miejscy mają być zrównani z pracownikami państwowymi. Województwo komentuje to zrównanie w ten sposób, że związki zawodowe nie miałyby prawa interwencji, względnie — zawierania umów. Związkowcy zastrzeżli się przeciwko takiej interpretacji.

W tej zasadniczej sprawie przedstawiciele Związku zwróca się za pośrednictwem Zarządu Głównego do Min. Spraw Wewn.

Drożyzna.

KONFERENCJA W SPRAWIE KALKULACJI W OBCYCH WALUTACH.

W celu opracowania rozporządzeń wykonawczych do niedawno przyjętej przez Sejm ustawy o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby, 30 grudnia odbyła się w min. spraw wewnętrznych wstępna konferencja z udziałem przedstawicieli min. skarbu, rolnictwa, przemysłu i handlu, oraz delegata kom. rządu m. st. Warszawy, na której omawiano kwestję prowadzenia rachunków i wystawiania cenników w obcych walutach.

O POBRANIE NADMIERNYCH CEN ZA REPERACJĘ BUCIKÓW.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. pracowni szewskiej przy ul. Rejtana 4, Złoty Skrzydlak, oskarżonej o pobranie nadmiernej ceny za reperację bucików.

PAPIEROSY I ZAPALKI.

Lejzor Upfał, hurtownik (Bonifraterska 10), u którego funkcjonariusze oddziału walki z lichwą przy urzędzie śledczym ujawnili 80 skrzyń zapalek, został zatrzymany do dyspozycji władz sądowych, które zastosowały względem niego areszt do czasu złożenia kaucji, w wysokości 1000 zł. Po złożeniu tej kaucji Upfała zwolniono.

Uliczny sprzedawca papierosów przed domem przy ul. Senatorskiej 6, Kazimierz Szybak, zamieszkały przy ul. Okopowej 18, w mieszkaniu którego ujawniono przeszło 100,000 papierosów, zatrzymany został do dyspozycji sądu śledczego.

Akcja mająca na celu ujawnienie magazynowanych zapasów papierosów i zapalek, trwa w dalszym ciągu.

Sprawę Antoniego Broncewicz, ulicznego sprzedawcy papierosów, handlującego przed domem przy ul. Marszałkowskiej 92, oskarżonego o pobranie nadmiernych cen, oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich.

O POBIERANIE NADMIERNYCH CEN ZA JAJA.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę Leonarda Kowalskiego, właśc. sklepu spożywczego przy ul. Wileńskiej 19, oskarżonego o pobranie nadmiernych cen za jaja.

Sprawy skarbowe.

Nowe znaczki stempłowe.

Z dniem 2 stycznia 1926 roku puszczane będą w obieg nowe znaczki stempłowe, wartości 1 złoty.

Rysunek nowego znaczka jednozłotowego w miarę 20x25 mm. przedstawia godło Państwa w tarczy, otoczonej ramką w stylu renesansowym.

W górnej części znaczka umieszczono w rogach cyfry: „1” pośrodku napi „złoty” i u dołu „opłata stempłowa”.

Kolor znaczka ciemno brązowy z tłem złotym.

Jak wpływają podatki w grudniu.

Ze sporządzonego przez Min. Skarbu tymczasowego zestawienia wpływów najważniejszych podatków z monopolu w pierwszej dwóch dekadach widzimy, że cztery podatki bezpośrednio (gruntowy, przemysłowy, dochodowy i majątkowy) dały w pierwszej dekadzie grudnia 9,6 milionów złotych, w drugiej dekadzie zaś 13,3 mil. złotych.

Trzy podatki pośrednie (od piwa, cukru i oleju skalnego) w pierwszej dekadzie grudnia 1,4 mil. zł., w drugiej zaś 2,7 mil. złotych.

Opłaty stempłowe dały w pierwszej dekadzie grudnia 3,2 mil. złotych, w drugiej zaś 2,9 mil. złotych.

Monopole przyniosły w pierwszej dekadzie grudnia 8,2 mil. złotych, w drugiej zaś 9,5 mil. złotych.

Ogółem najważniejsze podatki i monopole przyniosły w pierwszej dekadzie grudnia 22,5 milionów złotych, zaś w drugiej dekadzie 28,5 milionów złotych.

Nadwyżka wpływów w drugiej dekadzie o 6 milionów jest następstwem zwiększonych wpływów z podatków bezpośrednich; podatek przemysłowy dał w drugiej dekadzie grudnia o 1,5 milionów złotych więcej niż w pierwszej, podatek dochodowy dał więcej o 1,6 milionów złotych, podatek majątkowy dał więcej o 300 tysięcy złotych, natomiast podatki gruntowe dały prawie o 300 tys. zł. mniej.

Sądy doraźne na terenie b. zaboru rosyjskiego

Rada ministrów wydała rozporządzenie, którego mocą utrzymała, lub wprowadziła postępowanie doraźne na czas do 30 czerwca 1926 r. na obszarach okręgów sądów apelacyjnych w Warszawie i Lublinie i w Wilnie, z wyjątkiem powiatów: białskiego, ciechanowskiego, garwolińskiego, gostyńskiego, kaliskiego, kolneńskiego, kolńskiego, konińskiego, konstantynowskiego, kutnowskiego, łepnowskiego, łukowskiego, makowskiego, miławskiego, nieszawskiego, ostrołęckiego, płockiego, płońskiego, przasnyskiego, pułtuskiego, radzyńskiego, rypińskiego, siedleckiego, sieradzkiego,

sierpeckiego, słupeckiego, tureckiego, węgrowskiego, wieluńskiego, włocławskiego, włodawskiego.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1926 r.

Zniesienie sądów doraźnych w Małopolsce

Rozporządzenie ministrów: spraw wewnętrznych i sprawiedliwości zniósł sądy doraźne w apelacji krakowskiej, z wyjątkiem obszaru sądowego okręgowego w Rzeszowie.

W apelacji lwowskiej zniesiono sądownictwo doraźne w okręgach: Brzeżany, Stanisławów i Stryj.

Wielmoże magistracy nie chcą stosować ustawy o 8-godz. dniu pracy.

Pracownicy miejscy: straży ogniowej, szpitalnictwa, szkolnictwa etc. zażądali wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy. Min. pracy stanęło na stanowisku, że żądanie to jest słuszne i wystosowało odpowiednie pismo do magistratu, z którym magistrat się nie zgodził, twierdząc że omawiana ustawa nie obowiązuje przedsiębiorstw miejskich, ponieważ dotyczy przedsiębiorstw, mających charakter przemysłowy.

Magistrat skierował w tej sprawie zażalenie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Jak wiemy, w instytucjach miejskich panują pod tym względem skandaliczne stosunki. Np. robotnicy w niektórych szpitalach zatrudnieni są po 12 i 13 godzin na dobę.

Twierdzenie Magistratu, jakoby ustawa o 8-godz. dniu pracy dotyczyła jedynie przedsiębiorstw o charakterze przemysłowym, jest zwyczajnym wykrętem i sprzeczne jest zupełnie z duchem i z literą ustawy.

Min. Pracy, po gruntownym zbadaniu tej sprawy, wyjaśniło dostatecznie, iż 8-godz. dzień pracy należy wprowadzić w instytucjach miejskich.

Spodziewamy się, że Najwyższy Trybunał Administracyjny rozstrzygnie sprawę w myśl obowiązującego prawa i ukróci nadużycia warszawskiego magistratu.

AKADEMJA

DLA UCZCZENIA PAMIĘCI TOW. SEN
KSAWEREGO PRAUSSA,

urządzana staraniem Zarządu Głównego T. U. R., odbędzie się dn. 10 stycznia o godz. 11 r. w sali Tow. Higienicznego, ul. Karowa 31.

Przemawiać będą tow. tow. pos. i sen. N. Barlicki, K. Czapiński, St. Kopicński, F. Perł, S. Posner. W Akademji weźmie udział chór i orkiestra.

Dlaczego tow. Renaudel nie poszedł na bal Cziezerina

Za bytności swej w Paryżu w połowie grudnia sowiecki komisarz spraw zagranicznych Cziezerin urządził w poselskim wiejskim przyjęcie, na które zaprosił m. in. posła tow. Renaudela. Na zaproszenie to tow. Renaudel odpisał list treści następującej:

„Niezwycię mi to pochlebia naturalnie, że Pan zaszczylił mnie zaproszeniem do poselstwa w dn. 12 grudnia.

Niestety dowiedziałem się o tem zaproszeniu dopiero po powrocie moim z odwiedzin robotników i chłopów, którzy wybrali mnie do parlamentu francuskiego. Było już za późno na odpowiedź w terminie, wskazanym w zaproszeniu.

Wszelka uprzejmość zasługuje na grzeczną odpowiedź. Pragnę przeprosić Pana, a jednocześnie oświadczyć, że trudno socjalistom francuskim wziąć udział w tego rodzaju uroczystościach, kiedy wie, że socjaliści, należący do tejże Międzynarodówki co on, są zmuszeni urządzić głodówki, albo też są zsyłani na Sybir, jak to się teraz właśnie stało z Timofiejewem, Diewiatkinym i kilku innymi.

Proszę mi jednak wierzyć, że odmowa moja nie oznacza bynajmniej lekceważenia wielkiego narodu rosyjskiego, który, jak wiemy, tyle wycierpiał za sprawę wolności i pokoju między narodami.

Proszę przyjąć, wasza ekscelencjo, moje szczerze socjalistyczne pozdrowienia”.

Czasopisma nadesłane.

W pierwszą rocznicę objęcia służby na wschodniej granicy Rzeczypospolitej Korpus Ochrony Pogranicza, czyli popularnie i zw. KOP., wydał jednodniówkę o bogatej i obfitej treści, na którą składają się prace oficerów i szeregowców KOP-u. Jednodniówka jest bogato ilustrowana i zewnętrznie przedstawia się nader sympatycznie. Okładkę ozdobił art. mal. K. Mackiewicz.

Z Rady Ministrów

Rada Min. na posiedzeniu w dn. 30 b. m. uchwałała m. in.: wniosek w sprawie udziału rządu w pracach komisji sejmowych; projekt ustawy o ratyfikacji konwencji sanitarnej pomiędzy Rzplita Polska a Republiką czechosłowacką, podpisanej w Pradze 8 września 1925 r.; projekt rozporządzenia w sprawie wyłączenia gruntów prywatnych pod budowę linii kolejowej Łomianka — Palmira; projekt rozporządzenia w sprawie częściowej zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7-go stycznia 1925 r. o przyznaniu specjalnego dodatku mundurowego dla urzędników kontroli skarbowej; wniosek Ministra Pracy tow. Ziemięckiego w sprawie rozciągnięcia akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych na miasto Aleksandrów i okolice podmiejskie, miasto Radom i powiat Lubliniecki. Projekt rozporządzenia o statystyce taboru żelazny śródlądowej; projekt ustawy o podatku od lokali (według tego projektu mają być wolne od podatku lokale, opłacające rocznie komorne do 300 zł. w Warszawie; a w innych miastach do 150 zł.

Rada Ministrów na wniosek tow. Min. Ziemięckiego, zwolniła od podatku lokalowego bezrobotnych, zajmujących 1 i 2 pokojowe lokale.

Również na tem posiedzeniu Rada Ministrów mianowała p. Sokala delegatem Rządu przy Lidze Narodów.

Nadto Rada Ministrów uchwałała rozporządzenie o przedłużeniu działalności naczelnego nadzwyczajnego komisarza do spraw walki z epidemiami do dnia 31 grudnia 1926 r.

Zjazd Nauczycieli Szkół Średnich

W sobotę, dnia 2 b. m. rozpocznie się doroczny zjazd delegatów oddziałów Zw. Zaw. Naucz. Polskich Szkół Średnich.

Na pierwszy plan w obradach zjazdu wysunięte będą następujące sprawy: projekt ministra Grabskiego o ustroju szkolnictwa; redukcja plac nauczycieli szkół państwowych; unormowanie stosunków w szkolnictwie prywatnym, oraz wyniki współpracy związku z innymi organizacjami prac. umysłowych.

Zgon ofiary

tajemniczej tragedii na cmentarzu żydowskim w Krakowie

W ubiegły czwartek, po kilkumiesięcznej agonii, zmarł w klinice chirurgicznej Ludwik Margulies, absolwent praw Uniw. Jagiell. Jak wiadomo, Margulies padł ofiarą tragicznego zajścia przy cmentarzu żydowskim, gdzie przed kilku tygodniami przyjaciel jego, dr. Jan Bader, strzelił do niego z rewolweru, raniąc go śmiertelnie w głowę.

Lekarze sądowi przeprowadzili w Collegium medicum sekcję zwłok zmarłego Margulies. Jak słychać, śledztwo w sprawie tajemniczego zajścia zostało już ukończono, a sędzia śledczy po otrzymaniu protokołu sekcji zwłok Margulies, przekazał akta prokuraturze.

Sprawa fałszowania banknotów dolarowych we Lwowie

REWIZJA W WILLI INŻ. PAYKARTA.

Lwowski „Dziennik Ludowy” donosi: Przed paru dniami zarządono naocznie sądową w willi inż. Bolesława Paykarta, aresztowanego za fałszowanie banknotów dolarowych.

Przy szczegółowym oglądaniu kredensiku, stojącego w „laboratorium” inż. P., znaleziono skrytkę, która otworzona za naciśnięciem sprężyny. W skrytce tej znaleziono 29 fałszyfikatów po 100 dolarów oraz drugą kliszę miedzianą, służącą do odbijania banknotów.

Dotychczas posiadano tylko jedną kliszę z wizerunkiem prez. Franklina.

Odkrycie to obciążało bardziej aresztowanego i uzupełniło lukę dotychczasowego śledztwa.

Tajemnica

papierosów „Grand Prix”

Pisma łódzkie donoszą:

W ostatnich czasach zdarzyło się kilkakrotnie, że nabywane w sklepach detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych w Łodzi pudełka z papierosami „Grand Prix” zawierały, zamiast papierosów, gałganki, kawałki drzewa, papiery i t. p. Po zbadaniu sprawy przez organa nadzorcze monopoli tytoniowego okazało się, że we wszystkich tych wypadkach nalepka pudełka, już po jego wyjściu z fabryki była naruszona i powtórnie naklejona.

Wobec tego zachodzi podejrzenie, że zostało to uczynione przez osoby postronne, nie mające związku z fabryką wyrobów tytoniowych.

Dalsze dochodzenia oddano władzom śledczym, celem wykrycia i ukarania winnych tych nadużyć na szkodę monopoli tytoniowego.

Zakończenie drugiego kursu dla pracowników Kas Chorych w Bystrej na Śląsku

Dnia 19 b. m. odbyło się uroczyste zakończenie kursów doszkalających dla pracowników Kas Chorych w Bystrej na Śląsku, urządzonych staraniem Okręgowego Związku Kas Chorych w Krakowie.

Zakończenie Kursów poprzedził egzamin trwający przez trzy dni pod przewodnictwem delegata Min. Pracy i Opieki Społecznej, naczelnika wydziału, p. Adama Korskiego. Z zapisanych na kurs 42 kandydatów jeden wystąpił z kursów przed ukończeniem wykładów, czterdziestu jeden zaś poddało się egzaminowi, którego wynik dał zadowalające wyniki. Nikogo nie reprobowano, natomiast dziesięciu kandydatów otrzymało stopień bardzo dobry, siedemnastu stopień dobry, reszta stopień dostateczny.

Przed uroczystym rozdaniem świadectw przemówił do kandydatów delegat Min. Pracy, podnosząc doniosłe znaczenie społeczne Kas Chorych. Prezes Związku Kas Chorych w Krakowie tow. dr. Kunicki życzył kandydatom najpiękniejszych rezultatów w przyszłej działalności zawodowej, imieniem zaś uczniów przemówił p. Dederko, dziękując prelegentom i Związkowi za ich trud i starania około podniesienia zawodowego wykształcenia pracowników ubezpieczeń społecznych.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

KOMISJA OSZCZĘDNOŚCIOWA.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji do spraw oszczędności w administracji państwowej.

Zagaił Marsz. Rataj, który zaprosił na tymczasowego przewodniczącego wicemarsz. Plucińskiego.

Komisja ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym wicemarsz. Plucińskiego, wiceprzewodniczącym pos. tow. Pragiera.

Przeprowadzono ogólną dyskusję o zadaniach i kompetencji komisji i wyznaczono następne posiedzenie na dn. 13 stycznia r. p.

Do tego czasu przewodniczący i wiceprzewodniczący przeprowadzą konferencje z Rządem w sprawie akcji oszczędnościowej i przedłożą program najbliższych prac w tym zakresie.

NASZE INTERPELACJE.

Tow. tow. Słańczyk, Lieberman i tow. ze Zw. P. P. S. złożyli interpelację w sprawie nadużyć pocztowych w Polsce, pow. Krosno.

SPROSTOWANIE.

We wczorajszym sprawozdaniu z posiedzenia komisji wojskowej zaszyły dwie omyłki, które niniejszym sprostujemy. Referent tow. Lieberman proponował, w myśl przepisów Konstytucji, wyłonienie nadzwyczajnej komisji do zbadania organizacji i stanu administracji armii. Komisja ta miałaby prawo powołać rzeczoznawców wojskowych, świadków i t. p.

W ostatnim zdaniu sprawozdania jest mowa o wrogu zewnętrznym, a nie wewnętrznym, jak mylnie wydrukowano.

KRONIKA POLITYCZNA.

W SPRAWIE BEZROBOCIA.

Min. Pracy tow. Ziemięcki odbył wczoraj konferencję z Premierem Skrzyńskim w sprawach, związanych z walką z bezrobociem.

POŻYCZKA WEWNĘTRZNA.

We Lwowie utworzył się Tymczasowy Komitet propagandy za pożyczką wewnętrzną i wyzwa do tworzenia podobnych komitetów w całym kraju, poczem utworzy się Komitet państwowy. Chodzi tu o oddanie na rzecz Banku Polskiego, celem podwojenia jego zasobów — złota, srebra i klejnotów. Pożyczka ta ma być oprocentowana i zahipotekowana na majątku Państwa.

Jest to jak widzimy, modyfikacja znanego wniosku tow. Hausnera, z tą różnicą główną, że pożyczka ma być dobrowolna.

PRZYJAZD PROF. KAMMERERA.

Na zaproszenie Rządu polskiego przybył dziś do Warszawy wybitny znawca kwestji finansowych w Ameryce, prof. Kammerer.

Na dworcu powitał gościa przedstawiciel ministerjum skarbu, p. Taube.

Z MIN. SKARBU.

Dn. 30 grudnia r. b. p. Minister Skarbu, Jerzy Zdziechowski, przyjął posła amerykańskiego p. Stetsona, następnie zaś prof. Kammerera.

OSKARŻENIE POSŁA O TO, ŻE GO SOWIETY PRZEKUPIŁY.

Wczorajszy „Kurjer Poranny” pisze, że jeden z posłów sejmowych „nawiązał z p. Wojkowem, posłem sowieckim w Warszawie, transakcję natury pieniężnej, mającą zupełnie niedwuznaczny charakter subwencji dla interesów wyborczych tego posła; transakcje te, z których ów poseł zresztą nie robił tajemnicy, były powodem wykluczenia tego posła ze stronnictwa, do którego należał.”

„Kurjer Poranny” nazwiska nie wymienia, ale aluzja jest dość przejrzysta. Jeżeli tak jest, jak pisze „Kurjer Poranny”, to owo

stronnictwo powinno publicznie wystąpić z oskarżeniem.

KAMIENICZNY U MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI.

Min. Sprawiedliwości p. Piechocki przyjął wczoraj delegację Związku właścicieli nieruchomości, która wręczyła Ministrowi wnioski zjazdu tej organizacji (oczywiście skierowane przeciwko lokatorom).

P. Minister oświadczył, że rozpatrzy te wnioski, ustawa zaś o ochronie lokatorów powinna być zgodna z interesami wszystkich warstw ludności.

Obrady Sejmu.

Sesja druga

Posiedzenie 265.

Bez dyskusji przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o placeniu podatków w naturze ziemiopłodami i węglem, ustawę o karach za zwłokę od zaległości w podatkach bezpośrednich, wreszcie nowellę do ustawy o Najw. Trybunale Administracyjnym.

REWIZJA TRZECH BANKÓW PAŃSTWOWYCH

Następnie Sejm uchwalił rezolucję, upowazniającą Najw. Izbę Kontroli Państwa do przeprowadzenia rewizji trzech banków państwowych. Rezolucja taka była potrzebna, ponieważ ustawa o Najw. Izbie Kontroli Państwa niezupełnie wyraźnie to przewiduje.

Pos. Popiel (N.P.R.) referował rezolucję w sprawie zwolnienia pos. Sobolewskiego (Białorus.), który znajduje się w więzieniu nowogrodzkim pod zarzutem działalności antypaństwowej.

Wzwanie do sądu w sprawie uwolnienia przyjęto.

USTAWA O CUDZOZIEMCACH.

Pos. Wołoszyn (Białor. Hrom.) protestuje przeciwko ustawie, arważając, iż jest skierowana przeciwko mniejszościom narodowym.

Pos. Hartglas (Koło żyd.) uważa ustawę za reakcyjną, należy ją przerobić. Wnosi odesłanie ustawy do komisji. Na wypadek zaś nieprzyjęcia tego wniosku mówca zgłasza poprawkę do art. 13, omawiającego sprawę cudzoziemców bezpieczeństwa. Wreszcie zgłasza rezolucję, aby Rząd ułatwił otrzymanie obywatelstwa tym, którzy faktycznie zamieszkuja Polskę, byłym obywatelom państw zaborczych.

Pos. Jeremicz (Białor.) wnosi skreślenie art. 1 lub odesłanie ustawy ponownie do komisji.

Pos. Kozubski (Ukr.) wnosi odrzucenie ustawy.

Pos. Kordowski (Wyzwol.) zgłasza wniosek odesłania ustawy do komisji, przyczem zgłasza szereg poprawek.

Pos. Waszkiewicz (N.P.R.) wnosi odesłanie ustawy do komisji ochrony pracy i handlu przemysłowej, a to z uwagi na to, iż projekt ustawy pomija zupełnie względy gospodarcze.

Pos. Szyper (Koło żyd.) wytyka ustawie szereg usterek.

Pos. Prylucki wnosi odesłanie ustawy do komisji, polecając jej porozumienie się z kom. konstytucyjną.

PRZEMÓWIENIE POS. TOW. PRAGIERA.

Ruchu cudzoziemców nie można traktować ani fiskalnie, ani policyjnie. Z tego stanowiska wychodzili nasi postawie zasiadający w komisjach, które te ustawę uchwały, i nalegali na zmianę wszystkich prze-

POS. ST. KOZICKI POSŁEM PRZY KWIRYNALE.

Rząd włoski nadesłał do Warszawy agreement dla p. St. Kozickiego, na stanowisko posła polskiego przy Kwirynale.

U PREMIERA.

Premier p. Al. Skrzyński przyjął wczoraj generalnego konsula polskiego w Jerozolimie, p. Hubickiego, rzeczoznawców w sprawach kresowych, p.p. Loewenherza i Zwierzyńskiego oraz posłów Witosa i Dębskiego.

pisów o duchu policyjnym. Wnioski nasze zostały przyjęte. Dążyliśmy dalej do tego, aby te ograniczenia, które dziś ze względu na warunki powojennego życia muszą być wprowadzone, były wprowadzone w sposób tak elastyczny, iżby w przyszłości mogły być zmienione i dostosowane do stosunków już unormowanych bez używania drogi ustawodawczej. Staliśmy na stanowisku, że system wiz musi być uważany za przejściowy. Co do ruchu cudzoziemców, trzeba utrzymać suwerenność Państwa, której stroną pozytywną jest prawo azylu, nawet wbrew woli państwa macierzystego, a stroną negatywną prawo Państwa do wydalania każdego cudzoziemca, którego Państwo na swoim terytorjum cierpieć nie chce. Zdajemy sobie sprawę, że przy niedoskonałości naszych władz administracyjnych mogą się na tym gruncie dzieć nadużycia. Dlatego staraliśmy się, aby prawo wydalania było opierane na orzeczeniach pierwszej instancji i podlegało zaskarżeniu, cudzoziemiec mógłby jednak w toku instancji starać się o uzyskanie prawa powrotu do Rzplitej.

Przystąpiono do dyskusji szczegółowej, w której posł. Kordowski i Prylucki przemawiali, zgłaszając poprawki.

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy p. Zwierzyńskiego (Zw. L. N.) przystąpiono do głosowania. Odrzucono wnioski odesłania ustawy do komisji jak również skreślenia art. 1. Przyjęto poprawkę p. Kordowskiego do art. 5. Według tekstu komisji cudzoziemiec miał prawo zamieszkiwania i podróżowania, o ile nie stanowiły inaczej „obowiązujące przepisy”. Te słowa zastąpiono przez „postanowienia niniejszej ustawy”.

Do art. 17 przyjęto poprawkę p. Pruszyńskiego, przewidującą przestępstwa korzystania z dowodu osobistego wyrobionego na podstawie fałszywych zeznań lub dowodów.

Inne poprawki odrzucono i ustawę przyjęto w drugim czytaniu. Na tem wyczerpano porządek dzienny.

Następnie Marszałek zawiadomił Izbę, że p. Bon, wydalony na jednym z poprzednich posiedzeń, wyjaśnił, że nie przestał przemawiać tylko dlatego, że nie słyszał, iż Marszałek odebrał mu głos. Wobec tego Marszałek przekazał sprawę Komisji Regulaminowej, która uznała wyjaśnienia p. Bona, wobec czego Marszałek cofa karę.

Następne posiedzenie 12 stycznia o godz. 16 Marszałek zamknął posiedzenie, życząc Lbnie szczęśliwego Nowego Roku

TELEGRAMY

Niemcy a Liga Narodów

Berlin, 30 grudnia. (PAT.). Były kanclerz dr. Marx oświadcza na łamach „Germaniji” że przed kilku tygodniami zwrócił się do niego ze strony prywatnej z prośbą o podanie osobistości, któreby ewentualnie wchodziły w rachubę przy obsadzeniu stanowisk rezerwowanych dla Niemiec w Lidze Narodów. Dr. Marx nie wie, czy udzielona przez niego odpowiedź nadeszła do wiadomości sekretarjatu Ligi. Korespondent „Sozialistischer Demokratischer Pressedienst” donosi, że w sferach miarodajnych Sekretarjatu Ligi Narodów zaprzeczają, temu jakoby jakiegokolwiek oficjalne kierownictwo partji niemieckich przedłożyło sekretarjatu listy kandydatów na stanowiska przedstawicieli Niemiec

w sekretarjacie Ligi. Korespondent „Berliner Ztg. am Mittag” donosi z Genewy na podstawie rozmowy z dwoma wysokimi urz. sekretarjatu, że wiadomość, jakoby jakaś osobistość z sekretarjatu Ligi Narodów uskarżała się wobec generalnego konsula niemieckiego Aschmana na ubieganie się o stanowiska w sekretarjacie ze strony partji niemieckich, jest absurdem. Według doniesień prasy, generalny Sekretarz Ligi Narodów, Eric Drummond, ma przybyć w styczniu do Berlina, w celu omówienia z rządem Rzeszy kwestji obsadzenia stanowisk w Sekretarjacie Ligi Narodów, zarezerwowanych dla Niemiec na wypadek przystąpienia do Ligi Narodów.

Sprawa Marokka w parlamencie francuskim

Paryż, 30 grudnia. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych podczas dalszej dyskusji nad kredytami dodatkowymi zabierali między innymi głos: Renaudel i Malvy. Oświadczyli oni, że nie podzielają opinji rządu w sprawie Marokka. W odpowiedzi na ich przemówienia zabrał głos Painlevé.

Paryż, 30 grudnia. (PAT.). Po powrotnym przemówieniu Brianda Izba uchwałała projekt twarcia w budżecie na rok 1925 kredytów przewidujących sumę 440 milionów fr. na pokrycie wydatków marokańskich.

Wylewy i burze

Bukareszt, 30 grudnia. (PAT.). Wylewy w Transylwanji spowodowały olbrzymie szkody. Liczne oddziały wojska pracują nad uwolnieniem mostów od nagromadzonej kry. Szczególnie zagrożone są okolice Galacu i delty Dunaju.

London, 30 grudnia. (PAT.). Ulewny deszcz i gwałtowna wichura znowu przeciągnęły wczoraj nad wyspami brytyjskimi. Parowce, które znajdowały się wczoraj na morzu Północnym i kanale La Manche oraz w zatoce Biskajskiej, sygnalizują o nie-

K o m u n i k a t.

POLSKIE TOWARZYSTWO KSIĘGARNI
KOLEJOWYCH „RUCH” Sp. Akc. w Warszawie

ZAWIADAMIA osoby zainteresowane, że biura Zarządu, ekspedycja pism oraz składy Księgarni i wyrobów tytuńowych przeniesione zostały do własnego gmachu w Al. JERUZOLIMSKICH 63, telef.: 68-61; 68-62; 68-70; 68-73.

SKŁADY MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH i WYDZIAŁ REKLAMY KOLEJOWEJ mieszczą się nadal przy ul. Poznańskiej 38, telef. 68-42.

Od 1-go stycznia 1926 r. biura i składy będą czynne od godz. 8.30 rano do 1-jej po poł. i od 2.30 po poł. do 6-jej wiecz. W soboty do godz. 1-jej po poł. Ekspedycja pism otwarta bez przerwy od godz. 4-jej rano do 8-jej wieczorem.

NAJTAŃSZY INFORMATOR MODY

to „KOBIETA W SWIECIE I W DOMU”

wykwintny dwutygodnik poświęcony życiu domowemu i modom.

Cena egzemplarza 65 gr.

Prenumerata miesięczna 1 zł. 30 gr.

Do nabycia: u wszystkich sprzedawców gazet, w księgarniach i kioskach kolejowych.

Administracja: Warszawa, Plac Zamkowy 99
Konto P. K. O. Nr. 12200.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W dniu wczorajszym panowała w Polsce pogoda pochmurna, dżdżysta, bardzo ciepła.

W Zakopanem rano deszcz, temperatura wynosiła + 9°, szata śnieżna znikła.

Temperatura najwyższa wyniosła wczoraj w Warszawie 11°5, najniższa 3°7.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: ciepło (około + 10°), dżdżysto, umiarkowane, na północy dość silne, wiatry zachodnie i południowo - zachodnie.

Zasiłki dla robotników. W ostatnim tygodniowym okresie sprawozdawczym, t. j. od 21 do 24 grudnia włącznie, (ze względu na święta), przyznano w Warszawie 120 robotnikom, pozbawionym pracy, prawo do pobierania zasiłków (w poprzednim okresie tygodniowym 350). Ogółem uprawnionych do poboru tych zasiłków było w tym samym czasie 2699 (w poprzednim tygodniu 2577). Pobrano zasiłki 2583 (2491) osób na sumę 27.073 zł. 80 gr. (25.882 zł.).

Ministerstwo Kolei podaje do wiadomości Dyrekcji K. P. i osób zainteresowanych, że ponieważ ze względów technicznych niema możliwości przed upływem r. b. dokonać wymiany na r. 1926 bezpłatnych okresowych biletów kolejowych na nowe, według wzoru obowiązującego od dnia 1 stycznia 1926 r., ważność wzmiankowanych biletów zarówno imiennych jak i bezimiennych, wydanych przez Min. Kolei z terminem do dnia 31 grudnia 1925 r., przedłuża się do dnia 15 stycznia 1926 r., poczem bilety te oraz bilety bezpłatne okresowe imienne, wydane z terminem „do odwołania”, tracą moc obowiązującą.

Fryzjerie w Sylwestra. Zgromadzenie fryzjerek damskich, męskich i perukarzy otrzymało z Min. Pracy i Opieki Społecznej, zezwolenie na to, aby wszystkie zakłady fryzjerskie w dniu 31 b. m. t. j. w Sylwestra były otwarte do godz. 9-tej wiecz.

Dokształcająca Szkoła Przemysłowa. Zarząd Główny Stowarzyszenia Nauczycieli Dokształcających Szkół Zawodowych podaje pp. kierownikom i nauczycielom dokształcających szkół przedmiotów interesowanym sferom rzemieślniczym wiadomości, iż wyszła z druku broszura: „Dokształcająca Szkoła Przemysłowa” opracowana przez p. Stanisława Kowalczyka, kierownika Szkoły Dokształcającej przy ul. Włocławskiej 10. Zamówienie można składać w Kancelarii Szkoły przy ul. Włocławskiej 10, z przesyłaniem 1 zł. 50 gr. za egzemplarz.

Telegrafów kół. Zarząd Główny Telegrafów kół, w Warszawie, w dniu 28 grudnia 1925 r. w sali wykładowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się posiedzenie I kursu uzupełniającego z udziałem wykładowców i walka społeczna z bezrobociem. Wykładał przybyłych ze wszystkich części Polski prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej. Wykładał o znaczeniu walki z bezrobociem prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej. Wykładał o znaczeniu walki z bezrobociem prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej.

Kurs przeciwgruźliczy dla robotników. W dniu 28 grudnia 1925 r. w sali wykładowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się posiedzenie I kursu uzupełniającego z udziałem wykładowców i walka społeczna z bezrobociem. Wykładał przybyłych ze wszystkich części Polski prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej. Wykładał o znaczeniu walki z bezrobociem prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej.

Kurs przeciwgruźliczy dla robotników. W dniu 28 grudnia 1925 r. w sali wykładowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się posiedzenie I kursu uzupełniającego z udziałem wykładowców i walka społeczna z bezrobociem. Wykładał przybyłych ze wszystkich części Polski prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej. Wykładał o znaczeniu walki z bezrobociem prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej.

Kurs przeciwgruźliczy dla robotników. W dniu 28 grudnia 1925 r. w sali wykładowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się posiedzenie I kursu uzupełniającego z udziałem wykładowców i walka społeczna z bezrobociem. Wykładał przybyłych ze wszystkich części Polski prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej. Wykładał o znaczeniu walki z bezrobociem prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej.

Kurs przeciwgruźliczy dla robotników. W dniu 28 grudnia 1925 r. w sali wykładowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się posiedzenie I kursu uzupełniającego z udziałem wykładowców i walka społeczna z bezrobociem. Wykładał przybyłych ze wszystkich części Polski prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej. Wykładał o znaczeniu walki z bezrobociem prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej.

Kurs przeciwgruźliczy dla robotników. W dniu 28 grudnia 1925 r. w sali wykładowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się posiedzenie I kursu uzupełniającego z udziałem wykładowców i walka społeczna z bezrobociem. Wykładał przybyłych ze wszystkich części Polski prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej. Wykładał o znaczeniu walki z bezrobociem prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej.

Kurs przeciwgruźliczy dla robotników. W dniu 28 grudnia 1925 r. w sali wykładowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się posiedzenie I kursu uzupełniającego z udziałem wykładowców i walka społeczna z bezrobociem. Wykładał przybyłych ze wszystkich części Polski prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej. Wykładał o znaczeniu walki z bezrobociem prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej.

Kurs przeciwgruźliczy dla robotników. W dniu 28 grudnia 1925 r. w sali wykładowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się posiedzenie I kursu uzupełniającego z udziałem wykładowców i walka społeczna z bezrobociem. Wykładał przybyłych ze wszystkich części Polski prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej. Wykładał o znaczeniu walki z bezrobociem prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej.

Kurs przeciwgruźliczy dla robotników. W dniu 28 grudnia 1925 r. w sali wykładowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się posiedzenie I kursu uzupełniającego z udziałem wykładowców i walka społeczna z bezrobociem. Wykładał przybyłych ze wszystkich części Polski prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej. Wykładał o znaczeniu walki z bezrobociem prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej.

Kurs przeciwgruźliczy dla robotników. W dniu 28 grudnia 1925 r. w sali wykładowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się posiedzenie I kursu uzupełniającego z udziałem wykładowców i walka społeczna z bezrobociem. Wykładał przybyłych ze wszystkich części Polski prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej. Wykładał o znaczeniu walki z bezrobociem prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej.

Kurs przeciwgruźliczy dla robotników. W dniu 28 grudnia 1925 r. w sali wykładowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się posiedzenie I kursu uzupełniającego z udziałem wykładowców i walka społeczna z bezrobociem. Wykładał przybyłych ze wszystkich części Polski prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej. Wykładał o znaczeniu walki z bezrobociem prof. Dr. Antoni Głowacki, kierownik Katedry Politechnicznej.

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś wiecz. o 8-jej Sylwestrowe przedstawienie „Verbum Nobile”, oraz baletu.

Teatr Narodowy. Dziś komedia J. Rączkowskiego „Polityka i miłość”.

W piątek o godz. 4-jej popoł. po cenach znizowanych sztuka T. Konczyńskiego „Marja Leszczyńska”.

Teatr Letni. „Bitwa pod Waterloo”.

Dziś o godz. 4-tej popoł. po najniższych cenach od 50 gr. Sylwestrowe przedstawienie dla młodzieży, prześliczna „Królowa Tatr”.

Dziś w nocy o godz. 12-jej „Noc Sylwestrowa” w teatrze Letnim. Udział biorą najwybitniejsze siły teatru Letniego, a gościnnie występują pp. Horbowska, Talarico, Wawrzukiewicz, Kuryło, Rentgen i in.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś i jutro tragedia w 5 aktach Fr. Schillera „Intryga i miłość”.

Teatr Polski. „Otello”. Przedstawienie dzisiejsze rozpocznie się wyjątkowo o godz. 7 i pół o godz. 12-jej w nocy specjalne przedstawienie sylwestrowe, na którym dana będzie poraż pierwszy komedia Guitry'ego „Mój ojciec miał słuszną”.

Teatr Mały. Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia „Ladnej Historji”.

Teatr Nowości. Jeszcze kilka dni „Wieszczka wód”.

O godz. 11.30 w nocy „Wesoły wieczór” Sylwestrowy.

Teatr Niewiarowskiej gra codziennie „Księżniczkę dolarów”.

Teatr Odrodzonej (na Pradze). Dziś i dni następnych „Córka pułku”.

Teatr im. Fredry. Dziś i codziennie „Jasełka” w piątek premiera sztuki „Morderca z Przedmieścia”. Pozostałe bilety na hal Sylwestrowy nabyć można jeszcze w kasie teatru.

Teatr Popularny. Jutro premiera programu nr. 5 p. t.: „Przez dziurkę od klucza” rewja w 14 obrazkach.

Qui Pro Quo. Codziennie „Pomalutku aż do skutku”.

O godz. 12-jej specjalne przedstawienie Sylwestrowe, na które złożony jest 25 numerów, w wykonaniu całego zespołu.

Teatr „Perskie Oko”. Dziś o 7 i 9 rewja Sylwestrowa złożona z najlepszych numerów sezonu. Prócz tego o godz. 12-jej specjalne widowisko na powitanie Nowego Roku. Premiera rewji karnawałowej „Pod sukienką” dnia 2 stycznia.

Teatr „Eldorado”. Hoża 29. Dziś i codziennie rewja „Nie mów mamie...”.

„Olimpia”. Teatr lit. - artyst. na Sylwestra otwiera podwoje rewji „Powitanie karnawału”.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 9.15.

Zabawa Sylwestrowa. W dniu 31 o godz. 9-jej wiecz. w lokalu Warsz. Stow. Spożywców, Chłodna 29, odbędzie się zabawa Sylwestrowa uroczona częścią koncertową urządzona staraniem R. K. S. „Skra” łącznie z klubem Kobiet Pracujących. Wejście dla członków i wprowadzonych gości.

Sylwester w „Qui Pro Quo”. Atrakcją nocy sylwestrowej będzie tryskająca humorem i dowcipem rewja p. n. „Sylwester Qui Pro Quo Vadis”. Udział całego zespołu teatru. Bilety w kasie teatru.

Rewja Sylwestrowa w teatrze Niewiarowskiej. Dziś 31 grudnia o godzinie 12 w nocy odbędzie się w teatrze Niewiarowskiej Rewja sylwestrowa, ze specjalnym programem, w której udział biorą: K. Niewiarowska, H. Ordonówna, J. Sokolowska, K. Dembowska, F. Jarosy, E. Koszutski, L. Lawiński, F. Olza, M. Rentgen i Wł. Szezwawiński. Bilety w kasie teatru.

III poranek orkiestry reprezentacyjnej P. P. Przez wzgląd na wyjątkowo ciężki stan ekonomiczny w kraju ceny biletów na koncerty O. R., zostały znizowane, aby uprzystępnij jaknajszerszym warstwom społeczeństwa korzystanie z tej podniosłej rozrywki. Ceny obecne są od 30 gr. do 1 zł 50 gr.

Najbliższy poranek (Griegowski), odbędzie się w niedzielę, dnia 3 stycznia, a wykonawcami będą: artyści opery H. Leska i A. Dobosz, tudzież M. Przemiećka, M. Markowska, Chór żeński „Pieśniarki Polskie” i orkiestra pod dyr. A. Sielskiego. Początek o godz. 12 w poł.

na inwestycje wydziałów administracyjnych na rok 1926, w budżecie Wydziału Zdrowia preliminowana jest kwota, w wysokości 819.000 zł., a mianowicie: na założenie nowej plaży na Wście—100.000 zł., na budowę zakładu kąpielowego i domu na pomieszczenie biur: Wydziału Zdrowia i muzeum higienicznego przy ul. Leszczyńskiej Nr. 2 — 500.000 zł., na budowę zakładu kąpielowego na jednej z posesji miejskich w okolicach Brudna i Pelcowizny — 99.000 zł. oraz dotacja na częściowe urządzenie wzorowej mleczarni miejskiej — 120.000 zł. (—)

Wypadki.

Rozbicie wozu przez samochód. W Alei Zielenieckiej wprost parku Skaryszewskiego samochód osobowy nr. 966 (18963), który zdołał uknąć, najechał z tyłu na wóz kierowany przez Walentego Iwańczyka (Bednarska nr. 11). Skutkiem zderzenia, wóz został rozbity, koń zraniony, Iwańczyk — ogólnie potłuczonego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Znaczna kradzież ubrań. Za pomocą odcierania klódki przy drzwiach, dostali się złodzieje do magazynu ubrań damskich Jana Kubalskiego, przy ul. Chłodnej nr. 40 i skradli kilkanaście garniturów, pałta jesienne i materiały na ubrania — ogólnej wartości 14.000 zł.

Dziecko z kłótką. Przy ul. Ciepłej nr. 16 znalazłono podruczone dziecko płci żeńskiej, mające około 4 tygodni. Przy dziecku, które przesłano do żydowskiego przytułku dla dzieci, przy ul. Ogrodowej nr. 27, znalazłono kartkę pisaną w żargonie, z której treści wynika, że dziecko jest żydowskie.

Zaginiony, 18-letni Kazimierz Radzikowski (Hrubieszowska nr. 10) wyszedł z domu dnia 24 b. m. i więcej nie wrócił.

Zamachy samobójcze. W bramie domu nr. 6 przy ul. Bednarskiej napila się esencji octowej w celu samobójczym 32-letnia Sabina Gustowska (Solec nr. 52). Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł desperatkę do szpitala św. Łazarza.

Zamieszkała w domu nr. 3 przy ul. Poniewskiej 24-letnia Kazimiera Batogowska, bez zająca targnęła się na życie, trując się sublimatem. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pomocy, desperatkę, na własne żądanie pozostawił na miejscu.

W przystępie silnego rozstroju nerwowego targnęła się na życie przez wypicie esencji octowej przy ul. Twardej nr. 7 służąca, 30-letnia Marja Malarczycówna. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na szosie Radzimińskiej przed domem nr. 7 usiłowała pozbawić się życia przez otrucie się również esencją octową 19-letnia Stanisława Figielówna zamieszkała przy ul. Piotra Skargi nr. 16. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Kradzieże. Na dworcu Głównym skradziono kufer, zawierający ubrania i koronki starożytnie, ogólnej wartości 2.000 zł., należące do Kazimierzy Bielińskiej z Małopolski.

Zatrucie gazem. Przy ul. Śmiałej nr. 61, wskutek niedokręcenia kurka przy lampce gazowej, wydzielał się gaz, którym zatruta się 28-letnia Halina Różycka. Pomocy udzielił jej na miejscu lekarz Pogotowia.

Nieostrożność z bronią. Przy ul. Browarnej nr. 16, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z rewolwerem, 19-letni Bronisław Kowalczyk, praktykant (Wolność nr. 3) spowodował wystrzał, raniąc się w lewą dłoń. Ranionego opatrzył dyżurny w ambulatorjum Pogotowia.

Odebrany łup. Policja VI komisariatu aresztowała Jana Dworzaka i Henryka Wiktorowicza (Łucka nr. 29), znanych złodziei t. zw. „półokarzy”, czyli specjalistów od kradzieży z wozów. Nieśli oni kosz, zawierający porcelane, fajans i szkło w postaci talerzy, półmisek, kloszy do owoców, kieliszków i t. p. Kosz ten, pochodzący bezwzględnie z kradzieży, jest do odebrania w VI komisariacie (Miedziana nr. 5).

SPORT.

Wyjazd R. K. S. do Piotrkowa.

Jak się dowiadujemy robotnicza drużyna piłkarska Skra wyjeżdża na dn. 10 i 11 stycznia do Piotrkowa na dwa mecze z tamtejszą Hasmonką.

Sport zagranicą.

(Przegląd tygodniowy).

PIŁKA NOŻNA:

Najazd piłkarzy południowej Ameryki na Europę. Wiedeńskie kluby otrzymały kilkanaście ofert od drużyn piłkarskich poł. Ameryki, jak to Urugwaju, Paragwaju i Peru. Cena tych „skromnych amatorów” po 2.000 dolarów za mecz. W roku bieżącym żądano po 8.000 dolarów.

Sensacje Paryża. Wielką sensacją w Paryżu wywołała zapowiedź dwóch meczów, a mianowicie spotkania piłkarzy sowieckich z robotniczą drużyną reprezentacyjną Francji oraz Amatorów wiedeńskich z praską Slavią. Pierwszy z meczów odbędzie się w Nowy Rok, drugi nazajutrz.

Mistrzostwa Anglii. W pierwszej lidze zawodowej prowadzi w dalszym ciągu londyński Arsenal, bijąc Notts County 3:0; drugie miejsce zajmuje Sunderland, który w spotkaniu w Huddersfield Town wyszedł na remis. W ten sposób więc Arsenal posiada 30 pkt., Sunderland 29.

Świąteczne wyniki piłkarskie. Amatorzy wiedeńscy rozegrali w niedzielę mecz p. n. z paryskim Red Starem, wzmocnionym graczami innych drużyn paryskich, który jednakże zakończył się zwycięstwem wiedeńczyków w stosunku 4:1.

Budapeszteński klub Nemzeti rozegrał w Włoszech trzy mecze, z których jeden z klubem Mantowa wygrał w stosunku 3:2, natomiast pozostałe dwa przegrał z F. C. Bologna 3:2 i A. C. Padwa 2:0.

LEKKA ATLETYKA:

Lekka atletyka na Białorusi sowieckiej. Koło Sportowe w Smoleńsku posiada w tonie swoim nieprzeciętnych lekkoatletów.

Na odbytej próbie pobicia rekordów lekkoatleta Czerkow osiągnął nast. wyniki: 100 mtr. — 11 sek., w przedbiegu 10,8; 200 mtr. — 23,5; 400 mtr. — 53,5. Wśród kobiet wybiła się Nikonorowa, osiągając w biegu na 60 mtr. 8 sek. i na 100 mtr. 13,1 sek.

RÓŻNE:

Polscy piłkarze we Włoszech. Włoski klub Edera gościł na swoim boisku wiedeńską drugoklasową drużynę B. A. C. i pokonał ją łatwo 4:0. Jak wiadomo w barwach Ebery grają byli gracze Pogoni lwowskiej: Górlitz i Stonecki, a trenerem Ebery jest Fischer, dawny trener mistrza Polski.

Pływalnia kryta wielkości 3300 m. kwadr. Przy pomocy magistratu Berlina rozpoczęto tam budowę ogromnego basenu pływackiego wielkości 3300 m. kw. Basen ten będzie mógł pomieścić od razu 3000 ludzi. Trybuny obejmują 5000 siedzących miejsc. Głębokość basenu wynosić będzie maximum 160 cm. Oprócz tego zbudowany zostanie sztuczny tor lodowy 60X50 m., z którego można będzie korzystać od października do kwietnia każdego roku.

Pokwitowania.

Na gwiazdkę dla Wydz. Opieki nad Dzieckiem od Moniki, Stelo - Societlawy i Wiedzlawy Gawrońskich z Bydgoszczy — zł. 15.

Na Robotniczy Wydz. Wych. Dziecka. Krzysy Niemyski zł. 15.

Nawet zupełnie łysi

mogą odzyskać bujne uwłosienie, oraz gęste jedwabiste brwi, jeśli prześlą natychmiast swój adres do działu Kosmetycznego biura ogłoszeń „Promień” Warszawa, Widok 19, dołączając wycinek niniejszego ogłoszenia. Po otrzymaniu powyższego wysyłamy pocztą za zaliczeniem zł. 7 komplet następujących środków: 1 flaszki balsamu fizjologicznego, pobudzającego do życia obumarłe cebulki włosów i chroniącego od szwini, 1 pak. ziół do mycia głowy, 1 kaw. mydła przeciw łupieżowi, łamliwości, rozdławianiu się i anemji włosów, oraz dokładne sposoby użycia. Preparaty powyższe działają pewnie i skutecznie w 99 wypadkach na 100 już po dniach 8. Cena ogólna wynosi w sprzedaży zł. 15, dla czytelników „Robotnika” tylko zł. 7. Jako bezpłatne premjum dołączamy do każdej przesyłki do wyboru: 1 słoik kremu przeciw zmarszczkom, piegom i wyrzutom, lub jedną flaszkę płynu przywracającego włosom siwym barwę utraconą, lub jedną flaszkę płynu przeciw wągom i łuskiej, polyskującej cerze. Komplet z 2 premjami kosztuje zł. 9, z 3 premjami zł. 11, za przesyłkę dolicza się groszy 80.

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 2 stycznia 1925 r. o godz. 10 rano w lokalu Stow. Spoż. Robotników Chrześcijańskich „Pomoc” w Jeziornie Oborskiej—odbędzie się licytacja ruchomości, należących do tejże firmy — oszacowanych na zł. 638.75 — składających się z towaru mieszczącego się w sklepie, z urządzenia sklepu i urządzenia pakarni — na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich. Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, zaś spis takowych codziennie od 9 do 12 w wydziale Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie Puławska 26.

Warszawa, dn. 29 grudnia 1925 r.

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie.

Przewodniczący Zarządu

Dyrektor

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

MEBLE

używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącymy ra'ami.

SOLNA 18 m 4.

GŁÓWNA HODOWLA

KANARÓW

HARGENSKICH

Juljan Wasowicz,

Kraków-

Podgórze,

Nadwiślańska 18,

wysyła pocztą za zaliczką doborowe kanarki tremolo-turkockie po 25, 30 i 35 zł., samczki rasowe młode po 6 zł., starsze matki po 10 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE.

o zycia znane „Kasprycki” z aparatem do jaitu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tanio. „The Kasprycki Company”, Warszawa a Marszałkowska 153, Chłodna 28, telefony 104-51, 113-51. Prowincja może zamawiać listownie.

Ważnym zgubiona książka zwłisko Antoniego Ziębińskiego ze wsi i gminy Mostowo wydana przez P. K. U.—Clechanów.